

Społeczne protesty w Izraelu

4 czerwca 2012

Tysiące osób w Tel Awiwie, Jerozolimie i Hajfie demonstrowały w nocy domagając się sprawiedliwości społecznej i państwa opiekuńczego w Izraelu.

– Kneset (izraelski parlament) chce przegłosować anty-społeczny budżet. Nie pozwolimy im na to, nie pozwolimy, by bogaci stawali się jeszcze bogatsi, kosztem reszty społeczeństwa – mówił jeden z demonstrantów podczas wiecu w Jerozolimie.

Eitan, 30-latką z Jerozolimy, niosła transparent z hasłem „Gdy rząd jest przeciwko ludziom, ludzie są przeciwko rządowi”. Powiedziała, że „najważniejszym sukcesem zeszłorocznych protestów było zjednoczenie i przebudzenie izraelskiej lewicy, uśpionej od czasu zabójstwa Icchaka Rabina. Lewica powinna w końcu skupić się na konkretnych postulatach politycznych, a szczególnie podjąć temat okupacji i prześladowań Palestyńczyków. Tyle energii i pieniędzy jest inwestowanych w podtrzymanie niemoralnej okupacji a moglibyśmy użyć ich do rozwiązywania wewnętrznych problemów społecznych” – dodała.

W zeszłym roku protesty społeczne przetoczyły się przez Izrael pod koniec lata zmuszając prawicowy rząd Izrael do rozpoczęcia pracy nad reformami społecznymi. W szczytowym momencie na ulice wyszło ponad pół miliona ludzi. W wielu miejscowościach pojawiły się miasteczka namiotowe.

Opracowanie: Przemysław Prekiel

Źródło: [Lewica](#)